

## ODWAŻNY KROK W DYSTRYBUCJI FILMOWEJ!

Wrocławski reżyser Artur Pilarczyk oraz Horyzont Studio wprowadzają swój film „Teraz i zawsze” do regularnej dystrybucji kinowej. Premiera odbyła się 22 października w Ustrzykach Dolnych i Krośnie, a krótko po tym twórcy odebrali dwie główne nagrody na Festiwalu Filmów Optymistycznych Multimedia Happy End w Rzeszowie, za najlepszy niezależny film fabularny oraz Grand Prix.

Decyzję o wprowadzeniu nietypowej jak na polskie warunki formie dystrybucji twórcy podjęli bezdyskusyjnie i jednomyślnie. *„Teraz i zawsze” będzie wyświetlany wyłącznie w mniejszych ośrodkach miejskich w technologii cyfrowej, z całkowitym pominięciem tak zwanych multipleksów – mówi Artur Pilarczyk. Przypominać to będzie nieco starą, dobrą ideę kina objazdowego. W wybranych miastach w Polsce będziemy pojawiać się wraz z filmem i spotykać z publicznością. Dodam, że taki rodzaj dystrybucji filmu organizujemy sami”.*

Polski przemysł dystrybucyjny jest nadal słabo dostępny dla młodych twórców. Promocja na festiwalach filmowych nie wystarcza. Właściwie dzięki nim i ostatecznie na nich kończy się życie niejednego filmu. Kilka lat temu środowisko filmowe głośno dyskutowało o podobnym do „Teraz i zawsze” przypadku niezależnej dystrybucji. To był film „Aleja Gówniarzy” w reżyserii Piotra Szczepańskiego, jednak w tym przypadku film dofinansowany był przez Polski Instytut Sztuki Filmowej. Artur Pilarczyk wraz z producentem Mariuszem Konopką i Jarosławem Grabką z Horyzont Studio zrealizowali „Teraz i zawsze” za własne fundusze, co przy profesjonalnej produkcji pełnometrażowej było olbrzymim wydatkiem i nie lada wyzwaniem. *„Po sprzedaży wcześniejszego filmu „Swoimi słow@mi” do jednej z telewizji, łatwiej było przekonać Producenta, aby sfinansował kolejny projekt – tłumaczy Artur Pilarczyk. Ale, że w naszym kraju o pieniądze na film nie jest łatwo, to wie każdy kto się zajmuje kinem”.*

Skoro udało się zrealizować profesjonalną produkcję, kolejnym ambitnym krokiem autorów stały się prestiżowe festiwale. *„Po ukończeniu postprodukcji wysłaliśmy film do Gdyni do Konkursu Głównego. Został zakwalifikowany do sekcji **Panorama**, w której brały udział tylko profesjonalne produkcje – mówi reżyser. Zaproszenie naszego filmu do selekcji polskiego kandydata do Oscara potwierdziło fakt, że „Teraz i zawsze” jest przez środowisko filmowe postrzegany jako pełnoprawna część naszej kinematografii. W tej sytuacji postanowiliśmy wysłać film tylko na festiwale prezentujące zawodowe produkcje filmowe”.*

Od 22 października film Artura Pilarczyka wyświetlany był między innymi w Rzeszowie (wspomniany Festiwal Multimedia Happy End), Ustrzykach Dolnych, Krośnie i Sanoku gdzie frekwencja zaskoczyła nawet samych twórców. Kolejne pokazy odbędą się między innymi w: Zielonej Górze, Nowej Soli, Słupcy, Bochni, Nowym Sączu, Świnoujściu, Stargardzie Szczecińskim, Elblągu, Kraśniku.

Już niebawem film ma szansę trafić do zagranicznej dystrybucji.